

ZUCH MISTRZYNI ZHR

Biuletyn metodyczny głównej kwatery harcerek

ROK VI

Kraków, marzec 1995

Nr 3 (61)

Ledwie skowronki...

To początek bardzo starej piosenki harcerskiej, której treść mówi, że jak długo harcerstwo harcerstwem, ukochanie i współzycie z przyrodą było i jest motywem przewodnim zajęć skautowych, harcerskich - i zuchowych. W przyrodzie podziwiamy wielkość Stwórcy, piękno świata, nieskazitelne tło ludzkich przeżyć, praporządek. Szary mundur harcerek - to nawiązanie do poranka, kiedy przyroda budzi się do życia, zielony mundur harcerzy - to strój łąk i pól, drzew i krzewów...

Nadchodzi najpiękniejsza pora roku - wiosna! Pora zerwać ze zbiórkami w mroku harcówki (zuchówki), pora na zbiórki na otwartej przestrzeni. Preferujemy zbiórki na wolnym powietrzu - zielone zbiórki. Aby ich było jak najwięcej!

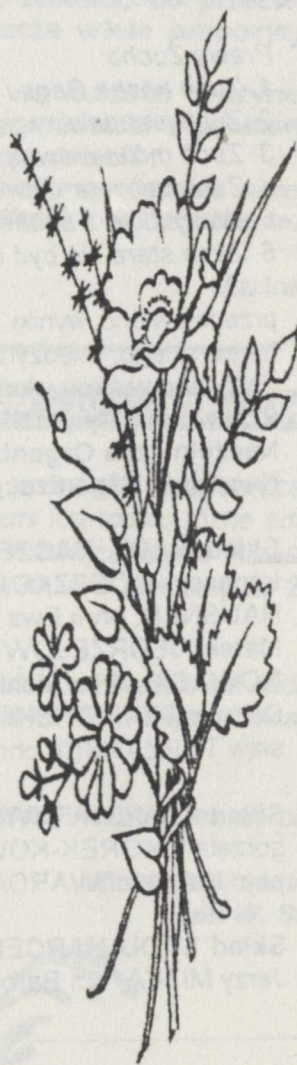
Siądź Druhno Drużynowa z Druhnami Przybocznymi i sporządź plany zielonych zbiórek, w które możesz pięknie powplatać swoje założenia programowe. Nic Cię nie zmusza do zamykania Twoich zuchów w czterech ścianach - chyba, że leje.

Marzec - to przede wszystkim poszukiwanie śladów wiosny, ale także „przyjaznych miejsc”, gdzie można popłasać, pośpiewać, pobawić w różne gry ruchowe, popodglądać budzące się życie owadów itd. itd. Jedno z takich zielonych „przyjaznych miejsc” (to nie boisko szkolne!) można kreować na zieloną bazę ziórek (nie tylko jednej zbiórki), niezbyt odległą od bazy stałej (harcówka-zuchówka), bo nie można za każdym razem robić wycieczki.

Wycieczki wiosenne - to inna sprawa. O niej sobie osobno porozmawiamy (może w kwietniu, kiedy wiosna się „ustabilizuje”).

Zakochanie się w ojczyściej przyrodzie - to powrót do zdrowego „tona wychowawczego”, odciągnięcie dzieci od telewizorów i gier komputerowych, których zimą miały aż nadto. Piękno „nieskazitelnego świata” czyni nas szlachetniejszymi, czulszymi, wrażliwszymi - słowem lepszymi. Tu zuch czuje, że staje się coraz lepszy i że wszystkim z nim jest dobrze (5 i 6 punkt PRAWA ZUCHA).

LT





IV ZJAZD ZHR

... odbywał się w dniach 24 - 26 lutego 1995 r. w przepięknej sali Galerii Porczyńskich w Warszawie. Obecnych było ponad 160 delegatów i bardzo wielu zaproszonych gości.

W czasie obrad:

- dyskutowano nad projektem Statutu ZHR (przygotowanym przez Komisję Statutową, powołaną przez III Zjazd).
- Po kilkunastogodzinnej pracy - najpierw w komisjach, potem na obradach plenarnych w niedzielę do godz. 13.30 - przyjęto nowy Statut (za 125, wstrzym. 6, przeciw 29)

UWAGA! Statut ten zawiera w rozdz. II par. 4 pkt 3 zapis:

Obietnica Zucha:

Obiecuje być dobrym zuchem i zawsze przestrzegać Prawa Zucha.

Prawo Zucha:

- Zuch kocha Boga i Polskę.
 - Zuch jest dzielny.
 - Zuch mówi prawdę.
 - Zuch pamięta o swoich obowiązkach.
 - Wszystkim z zuchem jest dobrze.
 - Zuch stara się być coraz lepszy.
2. przedstawiono wyniki prac komisji zjazdowych: harcerek, harcerzy, duszpasterskiej, ruchu harcerskiego, międzynarodowej, gospodarczej.
3. dokonano wyboru władz ZHP:
- | | |
|-----------------------------------|------------------------|
| Przewodniczący ZHR | hm Feliks BORODZIK |
| Naczelniczka Organizacji Harcerek | hm Urszula KRET |
| Naczelnik Organizacji Harcerzy | hm Marcin JĘDRZEJEWSKI |

Skład RADY NACZELNEJ: hm Jacek BRZEZINKA, hm Włodzimierz DEBIŃSKI, phm Ireneusz DZIESZKO, hm Stanisław FORMELA, phm Jacek GASIĄK, hm Wojciech HAUSNER, phm Ewa HOFFMAN, hm Beata HUCZ, hm Magdalena JĘDRZEJEWSKA, hm Marek JĘDRZEJOWSKI, hm Maciej KARMIŃSKI, hm Jerzy MIKA, phm Tomasz NOWACKI, hm Monika PETRI, hm Marek RÓŻYCKI, phm Maciej STAREGO, phm Dariusz SZKIŁOŃSKI, phm Małgorzata SZYMAŃSKA, phm Piotr TARNOWSKI, hm Wiesław TURZAŃSKI, phm Remigiusz WOYŁEK, hm Anna ZACHWIEJA.

Skład KOMISJI REWIZYJNEJ: hm Jacek BRONIEWSKI, hm Adam KLIMCZYK, hm Małgorzata SKOREK-KOWALSKA, hm Jacek TWORKOWSKI, hm Dariusz WALIGÓRSKI, phm Krzysztof WARDAWY, hm Andrzej ZUKOWSKI.

Skład SĄDU HARCERSKIEGO: hm Jarosław CICHON, hm Jerzy KOMOROWSKI, hm Jerzy MITKA, hm Barbara PAJOR, hm Stanisław SZCZYPINSKI.



iskierka

Inwencja

Inwencja, pomysłowość - bez tego trudno być twórczym człowiekiem, a już zupełnie nie do pomysłowości należy być dobrym drużynowym. Kiedys - na kursie podharcemistrzowskim ze specjalnością zuchową - CAS nad Świdrem (1948) ogromną wagę przywiązywano do oryginalności rozwiązań zadań metodycznych. Rzucono wtedy hasło, np. sprawdzanie obecności na zbiorze zuchów.

Rozwiązań było wiele, ale jedno szczególnie zapamiętałem. Gromada to jest piękne drzewko, którego gałązki to szóstki, listki - zuchy, a pierń to kadra. Każdy zuch miał swój listek (kartonowy, ze szpilką); bez gwiazdki - seledynowy, z I gwiazdką zielony, z II gwiazdką - żółty, z III gwiazdką - brązowy [wiadomo, niedługo opadnie, przejdzie do drużyny harcerek]. Listki leżały w pudełku: przychodził na zbiorce - przypinasz swój listek. Co z listkiem, który dzisiaj został w pudełku? - marwił się szóstka, bo przecież chciałaby mieć piękną gałązkę. Instruktor dorobił jeszcze wiele propozycji listkowych i drzewkowych....

Dzisiaj również przywiązuje się ogromną wagę na kursach drużynowych do inwencji, ale więcej do fabuły niż do oryginalności i prostoty rozwiązań. A przecież muszą być one bardzo czytelne dla dzieci!

Trening inwencyjny dla młodzieży instruktorskiej ma również ważne znaczenie dla jej przysposobienia życiowego. Wszak codzienność też stale rzuca nam hasła...

Lutor

IV ZJAZD ZHR - IV ZJAZD ZHR - IV ZJAZD ZHR - IV ZJAZD ZHR

Zapytacie **jak było?** Dobrze: bo obrady prowadzone przez dhną Btkiewicza były spokojne i rzeczowe, bo dyskutanci - choć prezentowali czasami krątkowo różne zdania - słuchali się nawzajem i starali się znaleźć najlepsze dla ZHR-u rozwiązania, bo uczestnicy, choć zmęczeni (w piątek obrady trwały do 2.15, w sobotę do 0.30, a w niedzielę do 22.30) byli czujni, rozśpiewani i po prostu harcercy.

Mogę jeszcze zdradzić, że naczelniczka dhna hm Urszula Kret dostała od chorągwi małopolskiej, z której pochodzi... dużego... KRETA (żeby się miała na kim wesprzeć w swojej pracy).

Teraz czeka nas dalsza harcerska służba „na funkcji”, której każdy z nas się podjął więc

czuwajcie w uśmiechu
hm W. Stojak



ZIELONY SZNUR

Jeśli --

- jesteś harcerką
- nie *zamykasz się w czterech ścianach*
- rozumiesz i lubisz dzieci
- nie jeden raz bawiłaś się z młodszymi od siebie
- umiesz zainteresować młodszych własnymi pomysłami
- umiesz przewodzić grupie dzieci
- potrafisz zorganizować ciekawą zagajkę, gry
- posiadasz trochę samodyscypliny, wytrwałości

♦ **to jesteś ogromnie potrzebna w gromadzie zuchów!**

A ponadto, jeśli --

- sama byłaś zuchem
- nie jesteś w klasie maturalnej
- byłaś kiedyś na kolonii
- lubisz śpiewać
- lubisz się śmiać
- nie przewrócił ci w głowie fakt, że doroslejszy
- lubisz *studiować ludzi i ich zachowania...*

♦ **to takich ze świeczką szukaj i nie wypuszczać!**

Jesteś idealnym kandydatem na... narazie na przyboczną gromady zuchów, na prawą rękę drużynowej gromady zuchów!

A zatem..?

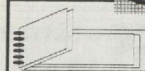
Acha, ciekawa jesteś co robi przyboczna..?

- prowadzi niektóre elementy zbiórki (płask, piosenka, gra, majsterka, zwiad itd. - wg wskazań drużynowej)
- odpowiada za kronikę gromady (której zapisy i rysunki są dziełem zuchów)
- wpisuje do książki pracy obecność zuchów na zbiórkaach
- opiekuje się najmłodszymi *doprowadzając je do Obietnicy*
- nadzoruje *skarby*
- *ma głowę*, dobrze wie o co lubią zuchy
- bacznie obserwuje zuchy i jest ich rzecznikiem wobec drużynowej
- czasem może opowiedzieć *gawęde*
- jest współorganizatorem *fabularnych* wywieczek zuchowych
- może się zdarzyć, że przyjdzie jej poprowadzić zbiórkę, bo drużynowa zachoruje... (ale z reguły nie prowadzi samodzielnie zbiórek)
- studiuje literaturę metodyczną (i „Zuchmistrzynię”), żeby podnosić swoje umiejętności i imponować wiedzą..
- **i nosi zielony sznur...**

Ale - Druhno Drużynowa!

- jedna przyboczna w gromadzie - to za mało (powinny być conajmniej dwie)
- nie możesz wszystkiego *zwaład* na przyboczne
- Ty jesteś ich przewodniczką na drodze doskonalenia
- powinnaś dążyć, by wzięły udział w kursie drużynowych
- opiekujesz się ich rozwojem harcerskim (stopnie, sprawności)
- bacz na to, że kiedyś będą musiały Cię godnie zastąpić *na funkcji*.

Patyk



Z pamiętnika drużynowej

IMIENINY ZUCHÓW

Do moich sprawdzonych pomysłów na zintegrowanie gromady mogę zaliczyć **imieniny zucha**.

W ramach obchodzenia imienin zuchów: zuchy obrysowują sylwetkę solenizanta. Malują ją tak, jak wygląda solenizant. Z drugiej strony każdy pisze co w zuchu-solenizancie podoba się mu najbardziej, za co go lubi, np. jest wesoły, dobry kolega (wypisują tylko superlatywy). Solenizant zabiera swój portret do domu.

Portret zwiększa integrację wśród zuchów. Nawet osoba odrzucona ma swoje „pięć minut”. Jest wtedy najważniejsza. Druga strona zmusza do zastanowienia, do spojrzenia na zucha - pozytywnie. Nawet największa ciapa ma swoje zalety, np. dobrze maluje, ładnie się uśmiecha. Duża rola drużynowej, aby dyskretnie pomogła to zuchom zauważyć.

Można to przekształcić w stały obrzęd, gdzie na początku każdy zuch „zakłada okulary dobroci”, przez które widać tylko zalety. Dziełimy się swoimi spostrzeżeniami i zapisujemy je na karcie (duży szary

arkusz). Potem uroczycie wręczamy solenizantowi, którego „portret” narysowaliśmy i pomalowaliśmy.

Resztle pozostawiamy Waszej inwencji.

Renata Harasin (POH)

KIEDY ZBIÓRKA?

Miałam problem: w którym dniu tygodnia ma być zbiórka? Ani poniedziałki, ani piątki mi nie wychodziły, choć z planu lekcji przeważającej liczby zuchów, dni te były najodpowiedniejsze, to znaczy na drugi dzień nie było nic tak absorbującego.

W poniedziałki zuchy były jakieś „niepozbiierane” (pewnie po niedzieli), a piątki - przemęczone tygodniem (?).

Porozmawiałam z rodzicami „absentowiczów”. I wyszło: najlepsza okazała się **środa**, sam środek tygodnia pracy. A więc zrobiliśmy z tego **zuchową środę**, o której wiedziały zuchy, rodzice, nauczyciele... i nieorganizowane dzieci.

Bo nasze zbiórki zuchowe są **otwarte!**

Anita Samek, węd.



MARCOWE ROCZNICE

W marcu 1917 roku (!) ukazała się mała książeczka (wymiarowo), ale licząca 204 strony Bolesławy Ziencowiczówny (nie mylić z Jadwigą Ziencowiczówną) p.t. „Związek zuchów czyli młodych harcerzy. Projekt dla szkół elementarnych”. Wydał ją urzędowo Związek Harcerstwa Polskiego. Wyszła wcześniej od tłumaczenia „Wilcząt” BP i - od tytułem zbliżonej książeczki powielanej, znacznie cieńszej - Jana Pawła Mauersbergera „Związek zuchów czyli młodych skautów. Ustawa ułożona jako szkic...” (wyszła na początku 1919 r.). Można uważać, że nazwa spolszczonych „wilcząt” i „krasnoludków” - ZUCHY powstała w roku 1917 i wywodzi się od owej książki Bolesławy Ziencowiczówny, a upowszechniona została przez Mauersbergera, księdza i działacza harcerskiego, Harcmistrza Rzeczypospolitej. Książka B. Ziencowiczówny - jak pisze hm Leon Dmytrański w broszurze „Trzy młodości ruchu zuchowego” (1987) - nie znalazła uznania i szybko została zapomniana.

15 marca 1978 roku zmarł Aleksander Kamiński, autor genialnej trylogii zuchowej „Aniek Cwaniak” (w marcu 1931), „Książka Wadzazuchów” (1933) i „Krag Rady” (1935).

O „Kamyku” pisała „Zuchmistrzyni” w 4/7 numerze z sierpnia 1990 roku. Można tylko przytoczyć z „Postaci z dziejów” Wacława Błażejewskiego: „W ostatnim wywiadzie, na krótko przed śmiercią, zapytany, co chciałby przekazać młodzieży, powiedział: „Jeżeli mam swe życzenie przekazać młodym dni dziesiątych, tym którzy mnie rozumieją, to nade wszystko życzę, aby coraz silniej odczuwali

smak „dawania” a coraz słabiej smak „brania”. Dawania bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym, którzy żyć będą kiedyś. W dawaniu bowiem rośnie prawdziwa radość życia”.

W marcu 1926 roku ukazał się pierwszy rozkaz Głównej Kwatery Żeńskiej - „zuchowy”, w którym znajdują się podstawowe w pełni dojrzałe, materiały organizacji zuchów żeńskich: Prawo, Obietnica, Gwiazdki i Sprawności.

Prawo Zucha było wtedy 9-cio punktowe:

1. Zuch kocha Boga.
2. Zuch mówi zawsze prawdę.
3. Zuch stara się uczyć najlepiej.
4. Zuch jest usłuszny i grzeczny dla wszystkich.
5. Zuch kocha zwierzęta i rośliny.
6. Zuch jest posłuszny.
7. Zuch jest zawsze uśmiechnięty i wesoły.
8. Zuch szanuje swoje i cudze rzeczy.
9. Zuch jest dzielny.

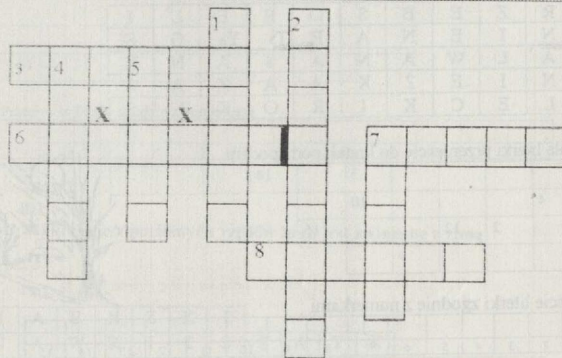
10 marca 1957 roku, kiedy pełni nadziei odrzadziliśmy harcerstwo po stalinowskiej nocy, NRH przyjęła nowe Prawo Zucha:

1. Zuch kocha Polskę
2. Zuch jest dzielny.
3. Zuch mówi prawdę.
4. Zuch pamięta o swoich obowiązkach.
5. Wszystkim jest z zuchem dobrze.
6. Zuch stara się być coraz lepszy.

W marcu 1989 roku, w harcerstwie poza ZHP, przywrócono przedwojenne brzmienie pierwszego punktu Prawa: Zuch kocha Boga i Polskę.

KRYŻÓWKA

MARCOWE PRZYSŁOWIA



PIONOWO

- 1) - figlarz
- 2) Jak świętoli - myślę chłopci o raki.
- 3) Marzec - niedobre plany.
- 4) Święty kimie broda, pójdzie zima razem z wodą.
- 7) Ile w marcu, tyle (..... 6 poziomo) w czerwcu.

POZIOMO

- 3) Na świętego Kazimierza przybierza
- 6) 7) Ile (..... 7 pionowo) w marcu, tyle w czerwcu.
- 7) Na świętego Grzegorza idzie zima do
- 8) Jak w marcu to w maju grzmoty.

Rozwiązanie:

Pionowo:

1. Marzec
2. Skowronek
4. Zielony
5. Józef
7. Mgieł, deszczu

Pozomo:

3. Czajka
6. Mgieł, deszczu
7. Morza
8. Śniegi

Te pozostałe strony są zadaniami dla 4 szóstek.



I

Wykreście z tabelki to co jest związane z zimą
(4 rzeczy poziomo, 1 - pionowo)

P	R	Z	E	B	S	O	P	E	L	I
Ś	N	I	E	N	A	R	T ₅	Y ₆	G	S
B	A	Ł	W	A	N	A	S	A	N	K
Ś	N	I	E	Ż	K	A	A	Z	A	W
I	L	E	C	K	I	R	O	K	U	S

pozostałe literki przenieście do kratek pod spodem

				3		14				
	4				10					
		2	12			15				
1					9					



przenieście literki zgodnie z numerkami

					J									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

II

Wykreście z poziomych rzędów rzeczy związane z zimą
(literki mogą być koło siebie, ale nie muszą)

S	S	O	Z	P	P	E	A	L	K	
B	A	D	Ł	W	U	A	N	D	E	K
S	S	A	K	O	W	N	R	O	N	K
N	A	S	Z	R	C	T ₂	Z	Y	G	I
S	J	N	I	A	E	Ż	S	K	K	A
										Ó
										Ł
										K
										A

Przenieś te literki które nie zostały skreślone do diagramu poniżej

			1	10						
						4				
				6	7					
			9					5		
11	3									8

Przenieście literki zgodnie z numerkami

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

III

Wykreście z poziomych rzędów to co jest związane z zimą

S	J	A	E	N	Z	K	I							
N	Ś	A	W	R	I	T	S	T	A	Y	K			
O	B	R	Z	A	E	Ł	W	S	Z	A	N	I	N	C
N	I	Ś	E	N	D	I	Ż	W	E	Ż	I	K	E	A
														Ż

Przenieś nieskreślone litery do dolnego diagramu

14														
	10			17	8	13								
23	5	1			11	6			3				9	
18			25				2	21	4					



Przenies literki zgodnie z numerkami

						E									A
1	2	3	4	5	6		8	9	10	11	12	13	14		
			U			M				G					
6	17	18		1	21		23	2	25		23				

IV

Wykreście z poziomych rzędów to co jest związane z zimą (literki nie muszą być koło siebie)

N	A	J	E	Ż	R	T	K	R	O	K	U	S	Y								
S	A	J	A	S	K	Ó	Ł	K	A	N	K	I									
Ś	D	U	D	E	K	N	I	E	O	R	Z	E	S	Z	N	I	C	A	Ż	K	A
B	A	P	R	Z	E	B	I	Ś	N	I	E	Ğ	L	W	A	N					

Przenies nieskreslone litery do dolnego diagramu

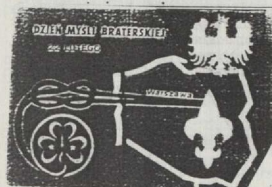
1		3	X							2	7				
	11	13				17			20						
12		16	15		X	6				21	14	10	5	18	
		19				8									

zgodnie z numerkami przenies niżej

			W					Y													
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	



ECHA DNIA BRATERSTWA



Kulajcie przypieci

Dziś



22 lutego 1999



uczę się od innych

Nie ma jak w

ZHR KASZTANY

Dzień 22 lutego

W Dzień Mysłi Braterskiej
nie uwzględniamy
wzrostu i wzrostu
wzrostu i wzrostu
wzrostu i wzrostu

W Dzień Mysłi Braterskiej
nie uwzględniamy
wzrostu i wzrostu
wzrostu i wzrostu

W Dzień 22 lutego 95

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ



22 lutego

braterstwo
to jest
to jest
to jest

22 lutego 95

W Dzień Mysłi Braterskiej
nie uwzględniamy
wzrostu i wzrostu
wzrostu i wzrostu

Z okazji Dnia Mysłi Braterskiej wyrażamy życzenia aby nigdy nie gasło
światło na szczytach harcerskiej służby Bogu, Polsce i bliźnim oraz aby
włożony trud przynosił satysfakcję i nie został zapomniany przez przy-
szłe pokolenia składając wraz z harcerskim podziwieniem
C z a k e j !

...a wiele innych słów pamięci
za które serdecznie dziękujemy

Janusz
km. Karol Żelazowski 2 R

KURSY W CHORAĞWI GÓRNOŚLĄSKIEJ

W czasie ferii zimowych odbyły się w chorağwi górnośląskiej kursy „ZASPA '95”. Komendantką kursu zuchmistrzowskiego była hm Anetta Herdzina, a uczestnicy rekrutowali się z chorağwi górnośląskiej, mazowieckiej i małopolskiej. Oto ich relacje:



Kiedy jechałam na ZASPĘ to myślałam, że zasnę. Mijałam łąki, lasy, pola - taka była pociągu wola. Gdy przybyłam do Bielska, moja dusza stała się anielska. A gdy wszedłem do sali, zobaczyłem gdzie będziemy spać. My, zuchmistrzowie, bardzo ważni już panowie. Zuchmistrzyni też fajnie, ale to jest od dziś tajne. Poznałem tutaj Księcia Małego, co za przyjaciele! Ma lisa rudego. A ja także komplem jestem jego, gdyż zawsze nauczy mnie coś nowego. Dlatego cieszę się z tego kursu zuchmistrzowskiego.

W tym roku odbyły się w Bielsku-Białej kursy pod wspólną nazwą ZASPĘ '95. Jednym z kursów był kurs zuchmistrzowski. Wykładowcy i w ogóle wszyscy byli weseli i fajni. Mimo konieczności uczenia się, bardzo miło spędziliśmy czas. Na kursie zuchowym było nas wszystkich 15-tu. Wszyscy miłi i weseli i przygotowani do „wohłaniania” dużej ilości wiedzy. Jedzenie było bardzo dobre. Czas spędzony tutaj na zawsze zostanie w naszej pamięci i zawsze wspominać będziemy miło spędzone



ohwile.

Praca ożni wolnym! Na zaspie fajno jest, choć mnóstwo zadań jest. Zadania, zadania i jeszcze raz zadania. Można dostać kredka, ale mówią szersze warto było pojechać, ponieważ tego, czego się tu nauczyliśmy, bardzo się przyda.

W czasie tegorocznych ferii na tydzień prze-niesliśmy się do bajki o Małym Księciu. Mały Książę opowiadał nam o tym, jak opiekować się naszymi młodszymi przyjaciółmi. Swoimi opowiadania i zabawami Mały Książę ukazał nam życie, które kochają dzieci i my byliśmy przyjaciółmi Księcia...

...małymi, dzielnymi ZUCHAMJ.

Zasypane góry, lasy,
Zasypany cały świat
Zasypana szkoła w Bielsku,
Tam gdzie mieszka mały skrzat
W szkole Mały Książę jest
Z przyjaciółmi swymi.
Ale wszystko dobrze jest
Świecić się bawimy.



MAŁY KSIĄŻĘ

muz. Ryszard Poznankowski
sl. Krzysztof Dziukowski

ZASŁYSZANE DONIESIENIE



z chorągwi
hufców
gromad



12 lutego w Krakowie odbyło się spotkanie WYDZIAŁU ZUCHOWEGO Głównej Kwatery Harcererek.

Była to druga część spotkania grudniowego, poświęcona kształceniu kadry zuchmistrzowskiej w Organizacji Harcererek.

- Opracowano m.in.
- minimum programowe kursu drużynowych
 - przykłady kursów środowiskowych, wyjazdowych.

W spotkaniu wzięły udział referentki z chorągwi oraz drużyny, które zajmują się (bądź zajmą) prowadzeniem kursów.

I choć nie zdążyłyśmy omówić wszystkich zaplanowanych spraw (spotkanie trwało jeden dzień, a nie dwa) **DZIEKUJEMY OBECNYM ZA WSPÓLNA PRACĘ** i spędzony czas.

phm Agata Tatar
„Tarika”

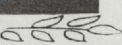
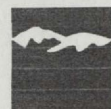
Tak to już bywa, że przychodzi taki czas, w którym przekazuje się swoją funkcję. Czasem z przyjemnością, a czasem jest trochę żal. Od dnia 16 stycznia 1995 Drużyna **WIESIA STOJĘK** przekazała mi swoją funkcję Kierowniczkę Wydziału Zuchowego Głównej Kwatery Harcererek. To, ile serca i swojego czasu poświęciła wszystkim ZUCHOM, tym małym i „dużym” - wie chyba każda z nas. I dlatego chcę Jej jeszcze raz **BARDZO PODZIĘKOWAĆ**.

Ja natomiast mam nadzieję, że **WAS** jako nowa „szefowa od zuchów” nie zawiodę. Będziemy razem dalej dbać o rozwój zuchów i dobry poziom zuchmistrzyni.

Czwaj!
Kierowniczką Wydziału
Zuchowego GKJH-ek
phm Agata Tatar „Tarika”



ZUCHOWY KALENDARZ PRZYRODY MARZEC



Marzec w Polsce - to przedwiosnie.

Na początku marca słońce zachodzi ok. 17.15, a dzień wynosi już ok. 11 godzin! Koło 20 marca następuje równanie dnia z nocą, a dzień 21 uznawany jest za **marcu pierwszy dzień wiosny**. Pogoda w marcu jest zmienna, ale opadów mniej.

W polu

Jeśli znikną śniegi, to w polu pojawia się zielony piaty ozimin - oraz rośliny z orkami pod zasiewy wiosenne.

Mozna znaleźć pierwsze drobne chwasty (wiosniówka, tasznik, przetacznik). Zakwitanie podbiału uznawane jest za rozpoczęcie przedwiosnia w miejscu zakwitania.

Pola licnie nawiedzają gawrony, skowronki. Budują się pierwsze gryzonie: chomik i nornik zwyczajny. Jeśli jest ciepło - spotkać można pierwsze chrząszcze i biedronki.

Na łące

Na suchych łąkach i trawiastych zboczach ukazują się pierwsze kwiaty pierwiosnek. Mniemki - kaczuszki.

Świat z blizną wiosną wznoszą ptaki: skowronek, świergotek łąkowy. Jeśli ziemia rozmarznie, pojawiają się kopczyki kręków.

W lesie

W lasach liściastych i mieszanych kwitnienie leszczyny jest sygnałem zbliżającej się wiosny. Przenikające przez bezlistne drzewa słońce dociera do zakwitających niebieskich przylaszczek, purpurowych kokorczów, białych zawilców, fioletowo-niebieskich miodek i złotych ziarnopłonów. Rozpoczynają kwitnąć lesne

gatunki turzy i kosmatek.

Również na drzewach pękają tu i ówdzie nabrzmiałe paki kwiatowe - pojawiają się baze, kotki, badaszki (przed rozwinięciem liści - na olchach, wiązach, topolach, niektórych wierzbach i leszczynach).

Ożywia się świat zwierzęcy lasu. Ptaki zabierają się do budowy gniazd (sroki, sójki, strzyżyki). Słyszemy koncerty dzieciaków, śpiewają żęby, trznie i makolągwy, a świtem koncertują guszoze i cietrzewie. Ożywiają się sikorki.

Budzi się z zimowego snu jeź i borsuk.

W wodzie

Wiosna w świecie roślin podwodnych rozpoczyna się dość późno. Na brzegach pojawiają się kaczuszki, a na wierzbach baze. Natomiast nad wodami można zaobserwować powraające ptaki wodne i błotne.

W wodzie odbywa się w marcu tarcie pstrąga, szupaka, głowacza, lipienia i okonia.

Wokół zagrody

Zakwita śnieżyca, przebiśnieg, rzadziej krokusy i koszycki stokrotek. Przylatują żęby, kopciuszki. Śpiewają kosy, dzierlatki i szpaki. Piwnice opuszcza gaoek wielkouch.

Zuchy w marcu

Jeśli pogoda i ciepło

- 1) pierwsze wykapki na łąki i do lasu,
- 2) szukanie tropów wiosny
- 3) pożegnanie zimy - powitanie wiosny (Marzanna)



Bezinteresowna służba harcerskiej kadry w gromadach i drużynach wynika z godnej postawy harcerek i harcerzy - oddawania swego czasu innym. Im to dedykujemy poniższe rozważanie.

Dar czasu

Najdroższą rzeczą dla każdego człowieka jest czas. I nad niczym tak nie drżymy, jak nad czasem. I niczego tak innym ludziom nie żałujemy, jak czasu. - I nie ma większego daru, jaki możemy dać drugiemu człowiekowi, jak czas. A dać drugiemu człowiekowi czas, to znaczy starać się go wysłuchać, zrozumieć go, pomóc mu - stać się uczestnikiem jego życia.

I jak miarą mądrości człowieka jest organizowanie swojego czasu, tak miarą miłości jest dawanie swojego czasu drugiemu człowiekowi.

(MODLITWA NA KAŻDY DZIEŃ - Ks. M. Malinski - Wrocław 1985)

◆
Każde działanie jest niedostatecznym podziękowaniem za to, co przed nami uczynili inni.

◆
Szczęście jest szczęściem, jeśli można się nim podzielić.

▲
Dwie krople w oceanie nie znaczą - jedna kropla w oku bliźniego - jak wiele!

▲
Otwarty człowiek nie zatrudnia stróża.

ZUCHMISTRZ	<p>„ZUCHMISTRZYNI” - biuletyn metodyczny Głównej Kwatery Harcerek ZHR Redakcja: hm Władysława Stojek, hm Anetta Herdzina, hm Ludwik Tarnowski, korekta Barbara Zawłowski. Adres kontaktowy redakcji: 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 68 m. 5 a Cena egz.: w sprzedaży 5.000.- / 50 gr, w prenumeracie, z dostawą pocztą, jeden egz. rocznie 110.000.- / 11 zł, powyżej 1 egz. na jeden adres 60.000.- / 6 zł. Rozprowadzane w oblegu wewnątrzorganizacyjnym</p>
-------------------	---



archiwum
harcerskie.pl